

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Malżeństwo na złość

(w) W chwili, kiedy to piszemy, niewiadomo jeszcze, czy francuska Izba Deputowanych uchwali ratyfikację paktu z Sowietami. Wszystko zdaje się jednak wskazywać, że większość, popierająca rząd Chautempsa, a więc większość lewicowa, przegłosuje zawarcie porozumienia z rządem Z. S. R. R.

Sojusz ten stanie wbrew woli znacznej części opinii francuskiej, obawiającej się przyjaźni z państwem komunistycznym. I-tot-nie Francuzi mają pewne podstawy, aby z niepokojem patrzeć na bliskie stosunki ze Związkiem Republiki Rad. O skutkach porozumienia z Sowietami na wewnętrzne stosunki francuskie pierwszy przekonał się p. Laval, który powróciwszy, jako Minister Spraw Zagranicznych z Rosji do Francji, kiedy zjawił się w jakiś czas potem w mieście Aubervilliers, krótko jest burmistrzem, napotkał tam ogromny wzrost wpływów komunistycznych.

Ujemne skutki porozumienia z Sowietami nie ograniczają się wszakże dla Francji do spraw wewnętrznych. Ewentualna pomoc sowiecka w razie zatargu z Niemcami jest bardzo wątpliwa i niewiadomo, czy Francuzi miałyby dostać się na tyły niemieckie. Natomiast w razie sporów niemiecko-rosyjskich Francja zmuszona byłaby do bezpośredniego reagowania. A przytem bolszewicy nie oddają pożyczek...

Cóż więc skłania Francję do zawarcia tego dziwnego związku?

Względnie wyłącznie negatywne. Niechęć rządzącej we Francji masonerii do wszelkich państw narodowych lub rządzonych autorytatywnie. Dalej chęć pokazania Polsce, że i bez niej znajdzie się na wschodzie sojusznik. Wszystkie te względy pchają lewicę francuską do kroku, który z punktu widzenia francuskiego jest bardzo nierozważny, a z punktu widzenia polskiego musi budzić poważne zastrzeżenia.

Występowaliśmy zawsze na łamach „A. B. C.” bardzo wyraźnie za wzmocnieniem i utrzymywaniem w całej rożniowości sojuszu polsko-francuskiego, a to właśnie wówczas, gdy dostrzegaliśmy ze strony polskiej brak zrozumienia dla ważności tego sojuszu. Od pewnego czasu wszakże nie Polska, ale Francja wzięła na siebie inicjatywę psucia wzajemnych stosunków. Pakt z Sowietami, za którym nie nie przemawia pozytywnie, pod względem negatywnym może zdziałać dość wiele.

Należy więc życzyć sobie, aby zdrowe elementy psychiki francuskiej zwyciężyły i nie pozwoliły doktrynie i zdenerwowaniu skompromitowanych łóż wprowadzić Francji na tory bezpłodnej i ryzykownej polityki.

TEREN LETNI

„DOLINY SZWAJCARSKIEJ”

eksploatacji na koncerty, kawiarnię i zabawy. Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Warsz. Tow. Lyżwiarzkiego ul. Szopena 8/11, tel. 8.66.00, od godz. 11 do 14.

ZZZ przed rozłamem

Walka wewnętrzna w organizacji p. Moraczewskiego

Walki wewnętrzne w stworzonej przez b. premiera Moraczewskiego organizacji ZZZ. przybrały bardzo ostre formy. Już w czasie ostatnich wyborów do Sejmu zaznaczyły się głębokie różnice w łonie ZZZ. B. premier Moraczewski i jego zwolennicy wypowiedzieli się za bojkotem wyborów, natomiast grupa, której przewodzili pp.: Gardecki i Pączek, domagała się wzięcia czynnego udziału w wyborach i przeformowała swoją wolę. P. Pączek kandydował nawet do Sejmu na Pradze, ale przepadł.

DWIE GRUPY

Okres od wyborów sejmowych do ostatnich uchwiał wypełniony był walkami wewnętrznymi w ZZZ. Nie było takiej kwestji, w której stanowisko władz ZZZ. byłoby jednolite. B. premier Moraczewski wypowiedział się np. prze-

ciwko projektowanemu izbowi pracy, grupa pp.: Gardeckiego i Pączka za izbami pracy nawet w formie projektu rządowego.

ORGAN ZZZ.

Namiętne walki rozgorzały też na temat redakcji organu ZZZ., noszącego tytuł „Front Robotniczy”. Wystąpienia tego pisma, prowadzonego przez b. premiera Moraczewskiego i p. Szuriga, były określone przez opozycję w ZZZ. jako komunizujące. Szczególnie ostre protesty wywołał zamieszczony przez „Front Robotniczy” artykuł pod tytułem „Granatami po szklanych domach”, który uznano za uwłaczający pamięci Stefana Żeromskiego. Ostatnio poruszenie w grupie opozycyjnej ZZZ. wywołał skonfiskowany artykuł „Frontu Robotniczego”, w którym autor

dowodził, iż Polska nie powstała po to, żeby „kilkuset wojskowych i cywilnych dygnitarzy państwowych rozbiło się samochodami”.

ZJAZD W KRAKOWIE

Walki wewnętrzne w ZZZ. znalazły publiczny wyraz na zjeździe związku pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, odbytym w pierwszych dniach lutego w Krakowie. Na zjeździe tym b. poseł Gardecki oraz członek centralnego wydziału ZZZ. p. Pluskowski krytykowali działalność b. premiera Moraczewskiego i jego zwolenników oraz kierunek redakcyjny „Frontu Robotniczego”. Na krakowskim zjeździe p. Gardecki wybrany został prezesem zarządu głównego związku pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, poczem i cały zarząd główny wybrany

został spośród zwolenników grupy opozycyjnej w ZZZ.

REPRESJE

Przebieg zjazdu krakowskiego skłonił prezydium centralnego wydziału ZZZ. do przedsięwzięcia zarządzeń represyjnych. Na posiedzeniu prezydium b. poseł Gardecki był odosobniony. P. Pączek jest chory i przebywa na kuracji w Krynicy, p. Gdula był nieobecny. Po 5-godzinnej dyskusji p. Gardecki przyszedł do przekonania, iż będzie z ZZZ. usunięty i sam zgłosił swe ustąpienie. Prezydium zawiesiło równocześnie p. Pluskowskiego w prawach członka centralnego wydziału ZZZ.

Prezydium centralnego wydziału ZZZ. przyjęło ustąpienie p. Gardeckiego do wiadomości i zawiesiło w urzędowaniu cały zarząd główny związku pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, wybrany w Krakowie. Jednocześnie zamianowano zarząd komisaryczny z w. pracowników samorządowych z b. premierem Moraczewskim na czele.

WALKA

P. Gardecki nie złożył jednak urzędowania jako prezes zarządu głównego związku pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, a dnia 10 b. m. wystosował do centralnego wydziału ZZZ pismo, w którym protestuje przeciwko unieważnieniu wyborów, dokonanych przez zjazd krakowski, cofa swe ustąpienie z ZZZ. i odwołuje się do decyzji plenium centralnego wydziału ZZZ. Podobnie p. Pluskowski apeluje do plenium o decyzji prezydium, zawieszającej go w prawach członka centralnego wydziału.

Centralny wydział ZZZ. ma być zwołany w najbliższym czasie. Na posiedzeniu tem rozegra się dalszy etap walk wewnętrznych w łonie ZZZ.

Fala chłodu mija

Na północy już odwilż

Wskutek nadciągającej depresji barometrycznej nad Skandynawią i Bałtyku ku południowi w znacznej części Polski w dniu wczorajszym zachmurzenie stopniowo pocięło wzrastać, a miejscami notowano drobne opady śnieżne. Jednocześnie ze zmianą wiatrów północnych na zachodnie temperatura wzrosła w północnej połowie kraju. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 4 st. mrozu w Gdyni i Kaliszu, 3 w Poznaniu i Grodnie, 7 w Warszawie i Białymstoku, 8 w Wilnie i Mławie, 9 w Łodzi i Dęblinie, 10 w Pińsku i Kielcach, 11 w Krakowie i Katowicach, 12 w Lublinie i Łucku, 13 w Zaleszczykach i Przemyśle, 15 w Tarnopolu i Zakopanem i 16 st. mrozu we Lwowie.

Dziś — przeważnie pochmurne z opadami śnieżnymi. Wzrost temperatury aż do odwilży na północy. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północne i północno-zachodnie.

Wczoraj nocą w środkowej, zachodniej i południowej Polsce nastąpiło dalsze obniżenie tempera-

tury. W Warszawie mroz o 5-ej rano wzrósł do 15 stopni, a na brzegu Wisły do 18 stopni. W Poznaniu notowano o tej porze — 12 stopni mrozu, w Łodzi — 19, w Krakowie — 20, w Tarnopolu — 23 i w Leśnej — 25 stopni mrozu. Silny wyz barometryczny, który przyniósł nam mrozy, przesuwał się w kierunku południowo-zachodnim.

Silne mrozy nie potrwały jednak długo. Nad Skandynawią bowiem tworzy się już głęboki niż barometryczny, który zaczyna stopniowo wypychać masy zimnego powietrza. Powoli na wschodzie zaczyna się dostawać cieplejsze powietrze, wskutek czego temperatura wzrasta.

W związku z napływem cieplejszego powietrza spodziewany jest wzrost zachmurzenia oraz drobne i przejściowe opady śnieżne.

W miejscowościach, w których brak jest śniegu, lub pokrywa śnieżna posiada nieznaczną grubość zachodzi obawa, że wymarzna oziminy.

BUDOWLE I TAKSÓWKI

Roboty nowych gmachów miej-

skich, dzięki centralnemu ogrzewaniu, mimo mrozów, są kontynuowane bez przerwy. Dotyczy to przebudowy pałacu Blanka i nadbudowy kliniki szpitala Dzieciątka Jezus, przeznaczonych dla leczenia chorych górskim powietrzem podług wynalazku Prezydenta Rzeczypospolitej. Roboty przy wszystkich pozostałych budowlach są przerwane.

Właściciele taksówek ponoszą spowodu mrozów większe wydatki na benzynę, albowiem, wobec długich postojów, muszą od czasu do czasu (co najmniej co godzinę) na 10 minut zapuszczać motory, w celu niedopuszczenia do zamrznięcia chłodnic. Mimo to zachodzą wypadki zamarznięcia wody w chłodnicach, co naraża właścicieli na poważne straty.

Widmo wojny na Pacyfiku

Gwałtowne tempo

zbrojeń Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 11. 2. (ATE.). — Z Waszyngtonu donoszą: Budżet obrony narodowej, zatwierdzony przez komisję budżetową Izby reprezentantów, przewiduje 338,782 milionów dolarów na cele wojskowe i 168,360 milionów dolarów na rozbudowę i ulepszenia lotnisk. Jest to największy budżet wojskowy, jaki kiedykolwiek przedłożony był parlamentowi Stanów Zjednoczonych w czasach pokojowych.

Między innymi budżet ten przewiduje zwiększenie armji stałej do 150.000 żołnierzy oraz gwardji narodowej do 20.000. Korpus oficerski zwiększony być ma o 5.000. Na wydatki związane z modernizacją części ciężkiej artylerji przewidziano 888.000 dolarów. Na fortyfikację wybrzeży oceanu Spokojnego, Hawajów i Panamy przewidziano 8,5 milionów dolarów.

Sunę 55.540 dolarów przeznaczono na budowę 565 nowych samolotów, z czego 416 wykonanych być ma w roku bieżącym.

WASZYNGTON, 11. 2. (PAT). Sześć sztabu jeneralnego, jen. Malin Craig, w raporcie dla komisji wojskowej Izby reprezentantów zaleca kongresowi powiększenie stanu liczebnego armji, a mianowicie liczby oficerów z 12 tysięcy

do 14 tysięcy, a liczby żołnierzy ze 140 tysięcy do 165 tysięcy. Jen Craig zaznacza, iż jest rzeczą oczywistą, że czasy niespokojne wróciły. Nierozsądne byłoby lekceważyć doświadczenia przeszłości.

P. wiceminister Staniszewski powraca na stanowisko nac. d. rektora Banku Rolnego

Ostatnio pojawiły się w prasie wiadomości o objęciu przez podsekretarza stanu w Min. Skarbu, p. Władysława Staniszewskiego prezysław Państwowego Banku Rolnego.

Wiadomość ta jest nieścisła, p. wiceminister Staniszewski bowiem nie obejmuje stanowiska prezesa Banku, na którym pozostaje nadal p. Seweryn Ludkiewicz, lecz powraca na dawne stanowisko naczelnego dyrektora Banku Rolnego, z którego był urlopowany na czas pełnienia funk-

cji podsekretarza stanu w Min. Skarbu.

Manewry

floty amerykańskiej

SAN PEDRO, 11.2. (PAT). — 65 amerykańskich okrętów wojennych, w tem 11 okrętów liniowych, 12 wielkich krążowników oraz 3 lotniskowce z 400 samolotami, udało się na 5-dniowe manewry ku południowemu brzegowi Kalifornji.

W czwartek 13. II-1936 r.

Bal Galanianty

w „ADRJI”

Orgia śmiechu
Conferencier M. Znicz